

# Ewelina Babiarz, Przyjemnie

Przyszła wiosna. Miał być spacer.  
Długa noc – z gwiazdami w tle.  
Pół godziny przed spotkaniem  
nagle zaczął padać deszcz.

Twoja szybka zmiana planów,  
mały dom, dokoła las,  
trochę drewna do kominka,  
nikt tu nie odnajdzie nas.

Ciepło z kominka otula rozgrzane nasze ciała,  
Ty jesteś taki silny, a ja taka mała.

I leżymy tak  
wtuleni w naszą ciszę  
- ja w ciebie, ty we mnie –  
przyjemnie.

Zasnął wokół świat  
cisza nas kołysze  
- ja w tobie, ty we mnie –  
przyjemnie.

Wczesny ranek, już nie pada,  
klon za oknem w słońcu lśni,  
choć już kominek wygasł  
w twych ramionach ciepło mi.

Trawa połyskuje rosą,  
gdzieś pod lasem szczeka pies,  
Twoje ręce – tak gorące -  
mocno obejmują mnie.

I leżymy tak  
wtuleni w naszą ciszę  
- ja w ciebie, ty we mnie –  
przyjemnie.